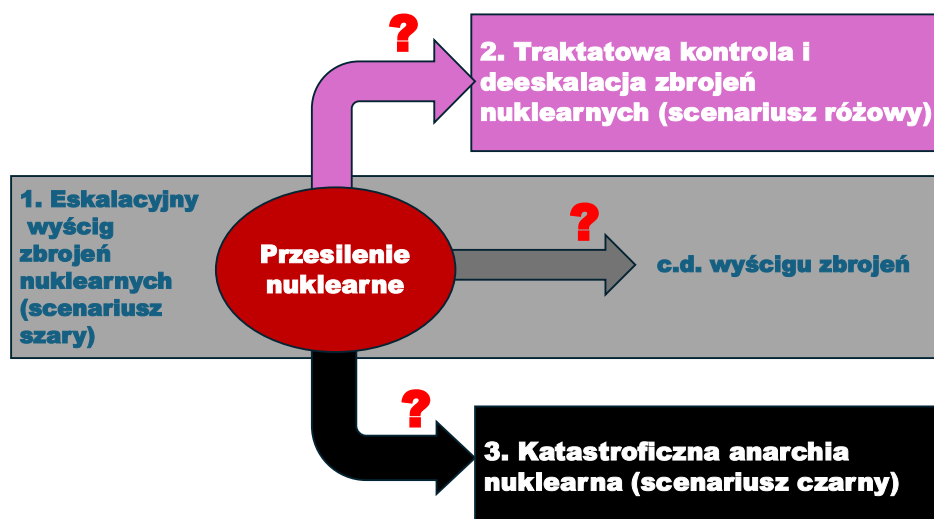


Stanisław Koziej

WYZWANIA BEZPIECZEŃSTWA NUKLEARNEGO

Środowisko nuklearne świata po wygaśnięciu traktatów kontroli tej broni (Nowy START, INF) stało się wyjątkowo niepewne. W jego właśnie rozpoczętym kształtowaniu się można wyróżnić trzy bazowe scenariusze przedstawione na schemacie (więcej na ten temat - zapraszam: [S. Koziej, Nuclear stalemate gives way to Cold War II arms race](#)), z uwzględnieniem, że realizujący się już milcząco scenariusz pierwszy może doprowadzić do niebezpiecznego kryzysu i przesilenia nuklearnego na podobieństwo „kryzysu kubańskiego” z czasów I zimnej wojny zmuszającego do refleksji i korekt polityki i strategii nuklearnej.

Scenariusze nuklearne II zimnej wojny



Oczywiście nie wiadomo, który z tych przedstawionych na szkicu, a może jakiś zupełnie inny, scenariusz będzie się realizował. Dlatego musimy przygotowywać się na wszystkie, priorytetowo traktując najbardziej prawdopodobny, czyli rozpoczynający się już wyścig zbrojeń nuklearnych z jednoczesnym aktywnym tworzeniem warunków prowadzących do pożądanego scenariusza drugiego, by minimalizować ryzyka scenariusza trzeciego. Jakie wyzwania stawia to przed Zachodem?

W pierwszej kolejności konieczne jest zlikwidowanie asymetrii w taktycznej i kontynentalnej (operacyjnej) broni jądrowej na teatrze europejskim i zneutralizowanie rosyjskiej doktryny jej użycia znanej jako doktryna deeskalacji nuklearnej konfliktu konwencjonalnego. Wtedy ryzyko chęci szantażowania bronią nuklearną i traktowania jej jako instrumentu politycznego, bardzo ryzykownego dla świata, ale dającego nadzieję Rosji na powodzenie, bardzo by się zmniejszyło. Zwiększona byłaby zaś wola Rosji do szukania porozumień traktatowych o kontroli zbrojeń nuklearnych, czyli zmierzania do korzystnego

scenariusza drugiego. Można to osiągnąć albo bezpośrednio i od razu przez traktatowe porozumienie z Rosją w tej sprawie (mało realistyczne, jeśli w ogóle można je brać pod uwagę), albo przez zmuszenie Rosji do takiej zgody podobnie, jak stało się to w I zimnej wojnie, kiedy to rozmieszczenie w Europie amerykańskich rakiet Pershing II i rakiet manewrujących Cruise doprowadziło do porozumienia w sprawie likwidacji całej klasy kontynentalnej (operacyjnej) broni nuklearnej w Europie.

Dzisiaj tworzenie warunków do przymuszania Rosji do drugiego scenariusza można realizować na kilka sposobów. Jednym z nich i chyba najbardziej skutecznym byłoby oczywiście rozmieszczenie w Europie amerykańskich systemów taktycznej i operacyjnej (kontynentalnej) broni jądrowej bazowania lądowego, czyli odpowiedników rosyjskich Iskanderów i Oreszników. Amerykanie jednak póki co nie kwapią się do takiej opcji. Drugi to poszerzenie i przybliżenie do granic Rosji programu Nuclear Sharing, czyli wsparcia amerykańskiej taktycznej broni atomowej przez nieatomowe państwa europejskie, w tym w szczególności przez Polskę jako państwo frontowe neozimnowojennej konfrontacji z Rosją. Trzecim wreszcie sposobem mogłoby być większe niż dotąd połączenie operacyjne brytyjskiego i francuskiego arsenału nuklearnego z taktycznym arsenałem amerykańskim w ramach zintegrowanej doktryny nuklearnej NATO. Czwartym wreszcie sposobem mogłoby być stworzenie równoległego do systemu amerykańskiego europejskiego systemu odstraszania i obrony na bazie arsenałów francuskiego i brytyjskiego. Takie ruchy powinny uświadomić Rosji, że nadzieje na profity polityczno-strategiczne z przewagi w Europie w dziedzinie niestrategicznej broni atomowej są nierealne i lepiej ustanowić mechanizmy kontroli także tej broni, czyli zmierzać w kierunku pożądanego scenariusza drugiego.

Drugi obszar aktywności to stosunki z Chinami. Trudno sobie wyobrazić przymuszenie Chin do zahamowania ich programów nuklearnych. Dlatego należałoby im zaoferować wspólne – drogą wzajemnych ustępstw, większych jednak po stronie Zachodu – wysiłki na rzecz zbudowania zrównoważonego systemu bezpieczeństwa nuklearnego opartego na globalnej równowadze sił i wspólnej kontroli nad rozprzestrzenianiem broni nuklearnej. W sumie oznacza to, że w obecnym rozpoczynającym się wyścigu zbrojeń nuklearnych skorzystać strategicznie mogą tylko Chiny, natomiast największym stratnym w jego ostatecznym efekcie będzie Rosja.

Na zakończenie warto zauważyć, że najbardziej obiecującym punktem wyjścia tworzenia warunków do uniknięcia gorszych scenariuszy nuklearnych jest zatrzymanie rosyjskiej agresji w Ukrainie i przekreślenie, a co najmniej poważne zredukowanie nadziei Putina na sukces jego neoimperialnej i neozimnowojennej polityki. Maksymalne wsparcie Ukrainy w jej wojnie obronnej jest zatem najlepszą drogą do odwrócenia niebezpiecznych tendencji w rozwoju środowiska bezpieczeństwa, w tym także jego nuklearnego wymiaru.

=====